GAZETA LWOWSKA.

Czwartek Ner. 143. 3. grudnia 1840.

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość raczył listem własnoręcznym zezwolić najłaskawiéj na ponowioną prośbę prezydenta powszechnéj kamery nadwornéj Józefa barona Eichhoff o uwolnienie go od téj posady, a okazawszy mu zadowolenie z wypełnionych usług, zastrzegł Sobie JCKMość, wiadomości i doświadczeń jego w zawodzie urzędowania używać i daléj jeszcze przy wydarzonéj sposobności.

JCKMość raczył najwyższym listem własnoręcznym, prezydenta jeneralnego obrachunkowego dyrektoryjum Karola barona Kübek, mianować prezydentem powszechnéj kamery nadwornéj, w dowód zaufania w udowodnionych wiadomościach jego i doświadczeniu w zawodzie urzędowania.

JCKMość raczył drugiego prezydenta powszechnéj kamery nadwornéj, Fryderyka hrabiego Wilczka, mianować prezydentem jeneralnego obrachunkowego dyrektoryjum.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Dziennik *Castellano* donosi z Walencyi pod d. 7. listopada, że obecność eskadry francuzkiéj na wodach pod Alikante, sprawiła przerażenie a zarazem zapał. Dnia 4go przybył nadzwyczajny goniec do Alikante, który komendantowi tego miasta przywiózł rozkaz, ażeby niezwłocznie postawiono Alikante w stanie obrony, w skutek wydanego przez rząd francuzki rozkazu, iżby eskadra popłynęła w to miejsce, dla otrzymania zadosyć-uczynienia za uwięzienie pana Sotelo z okrętu pod banderą francuzką.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Ces. austryjacki ambasador na londyńskim dworze książę Paweł Esterhazy, przybył do Londynu d. 16. listopada wieczorem.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie d. 17. listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia, na którém się książę Orleański i wszyscy ministrowie znajdowali, wstąpił p. Barthe na mownicę, w celu przeczytania w imieniu komisyi projektu do adresu, odpowiadającego na mowę z tronu. Adres ten brzmi następnie: »N. Panie! Zbliżając się izba parów do tronu Twego, poczytuje sobie za piérwszy obowiązek złożyć dzięki Opatrzności, która ocaliwszy przed niewielą dopiéro dniami Twoję uświęconą osobę od straszliwego zamachu zbrodniczego, przez narodzenie się wnuka Twego, księcia Chartres, nową nam daje rękojmię bezpieczeństwa dla naszéj przyszłości i naszych instytucyj. — Spuszczając się Francyja z ufnością na sposób myślenia, o jakim nas państwa europejskie zapewniać nie przestają, nowy nadała popęd owemu duchowi przedsiębiorczemu i owym spokojnym pracom, tak dla rozwijania się publicznych bogactw i szczęścia ludu potrzebnym, gdy groźne wypadki zakłóciły zgodność, która się tak dobrze uzasadnioną być zdawała. Śród takichto okoliczności postanowiłeś, N. Panie, zwołać izby przed oznaczonym czasem. Izba parów dziękuje WKMości za takowe postanowienie. Chciałeś, N. Panie, abyśmy mieli udział w dotyczących się dobra publicznego obradach i zażądałeś światłego współdziałania największych korporacyj państwa, zanim rząd WKMości zawyrokuje w pytaniach, które się z wszystkiemi interesami ojczyzny łączą. — Zawarty między Cesarzem Austryjackim, Królową Angielską, Królem Pruskim, Cesarzem Rossyjskim i Portą Oto-

mańską traktat do uporządkowania stosunków między Sułtanem a Baszą Egiptu i wynikłe z tegoż czynności, spowodowały WKMość do użycia środków, przy pomocy których Francyja z zupełną wolnością w swoich działaniach biegowi wypadków na Wschodzie przypatrywać się może. N. Panie! Polityka rządu Twego przyłożyła się z pomyślnym skutkiem w ciągu lat dziesięciu do zachowania ludzkości od owych wojennych zapałów, które postępy cywilizacyi wstrzymują i których szkodliwe skutki ludy przez bardzo długi czas czują; ale godność narodu jest jéj żywiołem, i wiemy bardzo dobrze, jak dalece godność Francyi droga jest sercu jéj Króla. Na głos Twój, N. Panie, powstaliby Francuzi i raczéjby wszelkie ofiary ochoczo ponieśli, zanimby na poniżenie ojczyzny swojéj zezwolić mieli. Spodziewamy się jednak, że słuszna i bezinteresowna polityka w gabinetach europejskich górę weźmie, i że utrzymanie równowagi między mocarstwami zapobieży wypadkom, którychby się Francyja tém mniéj obawiała, gdy rząd jéj wszystko dla zapobieżenia tymże uczynił, co się tylko z honorem zgadza. — Dowiodłeś N. Panie, przy każdéj sposobności, o ile Cię interes Hiszpanii obchodzi. Francyja podziela życzenia WKMości pod względem utrzymania tronu Królowéj Izabelli II. i instytucyj, na których się tenże opiéra. Przejęłoby nas to żalem i boleścią, gdyby ów stary sprzymierzeniec Francyi, ledwie co odetchnąwszy po wojnie domowéj, naraził się na nową chłostę bezrządu. — Wysłanie nowéj siły morskiéj, w celu otrzymania zażądanego słusznie od Rzeczypospolitéj Argentyńskiéj zadosyć-uczynienia, dowodzi, że opieka rządu WKMości na wszystkie rozciąga się punkta, gdzie tylko interes Francyi zagrożony bywa. — Męztwo naszych żołniérzy na nowo się w czasie kilku pomyślnym skutkiem uwieńczonych wypraw w Algiérze okazało. Dwaj synowie W. K. Mości podzielali niebezpieczeństwa; Francyja zna już od dawna ich poświęcenie się i ich ducha obywatelskiego. Izba parów liczy na wytrwałość usiłowań rządu WKMości, aby bezpieczeństwo i dobry byt osad naszych w Afryce zabezpieczyć. — Budżet i rozporządzenia pod względem niespodziewanych ciężarów, jakie na kraj włożono, staną się przedmiotem ścisłéj rozwagi. Jeżeliby równowaga między dochodami a rozchodami miała być chwilowo zniesiona, karmimy się przecież tą nadzieją, że takowa znowu wkrótce przez staranność ścisłéj i światłéj administracyi przywróconą zostanie. — Izba parów z równą weźmie gorliwością pod rozwagę inne projekta do ustaw, jakie jéj WKMość przedłożyć rozkażesz; ale nie możemy odkładać nadal podziękowania WKMości za gorliwą staranność, jaką około departamentów, przez wielkie nieszczęścia nawidzonych, okazałeś; z ukontentowaniem przyjmiemy przedłożone nam o tym przedmiocie wnioski. — Nierozsądne usiłowanie, jakiego miasto Bulonija widownią było, dowiodło, jak się stronnictwa pod względem uczuć Francyi mylą. Gwardyja narodowa, armija, cała ludność, szły w zawody pod względem gorliwości i poświęcenia się. — N. Panie! Bezrządem tchnące namiętności nie zniechęciły się swoją własną niemocą; starały się one o utrzymanie dogodnego dla ich zbrodniczych planów wzburzenia; kusiły się one nawet o obrócenie na swą korzyść szlachetnéj drażliwości wielkodusznego narodu. Stałe i nieugięte utrzymanie praw istniejących piérwszym jest obowiązkiem rządu. Prawa nigdy drzémać nie powinny. Publiczne swobody nawet byłyby zagrożone, gdyby się ponawianym napadom na nietykalne zasady konstytucyi i na podstawy, na jakich się towarzystwo opiera, udać miało, złudzić i zwieść publiczne sumienie i wstrząsnąć zaufanie kraju w przyszłość swoję. — N. Panie! włożone na WKMość doświadczenia, posłużyły tylko do wystawienia w jaśniejszém świetle przywiązania i wdzięczności Francuzów; dzielili oni obawę rodziny WKMości. Izba parów, przywiązana do swéj narodowéj dynastyi, zawsze się za szczęśliwą poczytuje, ile razy tylko swoje współdziałanie przy spełnieniu wielkiego zadania WKMości ofiarować może.“

W rozprawach, jakie w izbie parów nad wnioskiem do adresu powstały, po panu Dreux-Brézé zabrał głos baron Charles Dupin i usiłował przedewszystkiém wykazać czczość nadziei rozległych związków handlowych ze Wschodem, czém próżności francuzkiéj pochlébiano. Francuzkie związki handlowe z za-granicą wynoszą (według jego zdania) na Zachodzie 900 milijonów, na Wschodzie nawet 32 milijonów fr. nie dochodzą. Poczém mowca rzekł między innemi: »Wy wszyscy, do których się tu zwracam, pomnijcie o tém: na Wschodzie mieszka uluda, na Zachodzie bogactwa handlowe są w rzeczywistości; tu postęp tam zatamowanie wszystkiego; na Zachodzie powinniśmy przede-wszystkiém szukać naszych owoce niosących sprzymierzy, naszych korzystnych związków i naszych braterskich od ludu do ludu stowarzyszeń, które są stokroć mocniejsze niż życzliwość lub nieprzychylność przemiennych ministeryjów.“ — Mowca przechodząc potém na zarzut, że honor Francyi i równowaga Europy wymaga, by Mehmeda Alego wspiérano, mówił: »W imię nietykalności Państwa Otomańskiego chcą, ażeby Fran-

cyja tak samemu Sułtanowi jakotéż wspiérającym go cztérem mocarstwom wojnę wydała, iżby Mehmed Ali w żadnym przypadku: czy jest buntownikiem lub nie, czy jest upartym lub nie, nie stracił prowincyi Egiptu, w któréj zaledwo jest dożywotnim Baszą. Nareszcie spodziéwają się, że cała Europa z przemocy lub bojaźni ulegnie; dla tego chcą uzbroić 900,000 ludzi, pod pozorem utrzymania równowagi europejskiéj. Rząd francuzki przygotowuje się właśnie obchodzić sprowadzenie śmiertelnych zwłók największego z wojowników, którego wielkie dzieła historyja zapisała. Napoleon w pięknych dniach swojego panowania, na szczycie potęgi, jako samowładny monarcha będący w posiadaniu trzeciéj części Europy, mając w Prusach i Austryi sprzymierzeńców i niemal podwładnych, chciał uzbrajając także 900,000 wojska Europę podbić pod swe berło. Teraz nie zaślepiając się przepychem, albo mówiąc raczéj bałwochwalstwem jego uroczystości pogrzebowych, gdy ujrzycie trunnę jego zajmującą miejsce w kościele inwalidów, gdzie ołtarz żywego Boga się wznosił, zapytajcie się go o skutek więcéj niż ludzkich jego natężeń, a on wam odpowié: »Doszedłem aż do St. Jean d'Acre; byłem na Elbie, przybywam z Stéj. Heleny, a imię moje Napoleon!« Liczycie może na potężniejszy, do skutków i zwycięztw zdatniejszy jenijusz, chcąc nierówniejszą jeszcze rozpocząć walkę? Czyż zapominacie o tém, że sam Napoleon, który tak cudotwornym tak wzniosłym był na bojowisku, dyktując plany wypraw mających być przez innych wykonanemi, rzadko tylko wielkie pomysły swoje tak widział urzeczywistnione, jak na to zasługiwały?« — P. Charles Dupin porównawszy następnie prawdziwy stan rzeczy na Wschodzie ze zwodniczemi doniesieniami gazet, w końcu tak się wyraził: »Wszelka ułuda znikła już teraz o istotnéj potędze, o finansach Mehmeda Alego i Ibrahima Baszy. Przyszłość tych mężów jest w ich teraźniejszości zapisana: sąd boży ich czeka. Lud powstaje już do wolności; Syryja zrywa jarzmo, a ja dziękuję za to obrońcy ludów i sprawiedliwości. Ponieważ uczucie litości nie bije w sercu twórców poczwórnego sprzymierza, więc Egipt pozostanie pod żelaznem berłem Mehmeda Alego; lecz on ma już lat 74, nieszczęście wzbudzi w nim coś podobnego do skruchy, nie wiele ma jeszcze do życia, a Egipt, który pod jego rządem o milijon ludzi uszczuplał, może przy jego śmierci przestanie być krajem, gdzie mimo cudotwórczéj żyzności przyrody, rodzaj ludzki tak prędko znika, jak tego nie zaznano od wieków Alaryka i Attyli. O jak wielką, jak piękną rolę mogła była Francyja grać śród tego poświęcenia ludów tyranowi, gdyby była we wschodniéj Afryce naśladowała Gelona, który Afryce kartageńskiéj pokój i potęgę tylko pod tym warunkiem przywrócił, ażeby ofiary z ludzi ustały! Zastrzeżcie sobie, wy ministrowie francuzcy, nie to, ażeby Mehmed Ali miał więcéj prowincyj do wyludnienia, lecz ażeby pozostawionych mu krajów na przyszłość nie mógł wyludniać; zastrzeżcie sobie, ażeby siła armii jego nie przewyższała ludzkiéj siły rozpłodu; zastrzeżcie sobie, ażeby nie był dłużéj samowładnym panem uprawianéj przez jego poddanych ziemi i ażeby biédni Fellahowie byli przynajmniéj panami potu swego czoła; żądajcie, ażeby owe tak łagodne, tak dobroczynne ustawy, które w Guilhanie dla dobra Państwa ogłoszono, owo szlachetne dobrodziejstwo Abdul-Medszyda nie li tylko na pozór wykonywane było w Egipcie; wtedy zasłużycie się ludzkości i to uzyskacie, co się przyzwoleniem nazywa, ale wielkiém nieocenionem przyzwoleniem, które błogosławi imię francuzkie, a zarazem pokój świata utrzyma.« — Hrabia Montalembert, który po przeszłym mowcy nastąpił, wystawił również w najjaśniejszém świetle despotyzm Mehmeda Alego i bezzasadność wszelkich urojonych zdań o jego potędze i wielkości, oburzając się na to, iż mogło zajść niejakie zbliżenie się między krwawą parodyją cywilizacyi a cywilizacyją Francyi. »O ileż byłoby lepiéj (mówił), gdybyśmy byli zachowali nasz odziedziczony wpływ w Konstantynopolu i utrzymali to przedmurze niepodległości europejskiéj, gdzieśmy piérwsze zajmowali miejsce, niżli odważając się na wszystko dla despotyzmu człowieka z Alexandryi, który z niczego powstał! Nie chcieliśmy tego uczynić; koleją niepojętych uchybień poświęciliśmy najpiękniejsze polityczne położenie w świecie, i sprowadziliśmy ów traktat z dnia 15. lipca, przeciw którego skutkom teraz powstajemy! Szczérze sądzę, że traktat ten jest złym; że Anglija mimo jego teraźniejszego skutku przekona się kiedyś, iż była od Rossyi uwiedzioną; że lord Palmerston krajowi swojemu i potomności winien będzie ciężką odpowiedzialność za zerwanie sprzymierza z Francyją, które czuwało nad najświętszemi interesami Europy. Przyłączam się zupełnie do szlachetnych zdań przeszłego prezydenta rady w jego nocie z dnia 8. października o moralnych skutkach tego traktatu.« W dalszym ciągu swéj mowy hrabia Montalembert zarzucał wszystkim ministrom, tak pod restauracyją jakotéż pod rządem lipcowym, że nie wspiérali Turcyi ani przeciw Rossyi (1829.), ani później przeciw Ibrahi-

mowi Baszy, iże dzielném wdaniem się nie zapobiegli protektoratowi rossyjskiemu. »Francyja (mówił) moralną przewagę swoję w Europie wtedy dopiéro odzyska, kiedy ujrzymy ją broniącą sprawiedliwéj i ludzkiéj sprawy, o któréj prawości ludy się przekonają. Gdyby chciano nawet przeciw całéj Europie prowadzić wojnę za sprawiedliwość i naruszoną świętość traktatów, zgodziłbym się na to, gdyż możnaby śmiało liczyć wtedy na wielką moralną siłę; ale wojna za Baszę Egiptu obojętnie przyjętaby została od tych nawet w Europie, którzy nie tchną duchem nieprzyjaźni!« (*Dokończenie rozpraw nastąpi.*)

Pisma paryskie z dnia 19. listopada zawiérają koniec rozpraw w izbie parów nad projektem adresu. Paragraf włożony doń przez hrabiego d'Harcourt a poświęcony wspomnieniu Polski, przyjęty był bez żadnéj zmiany 110 głosami przeciw ośmiu i brzmi jak następuje: »Mamy nadzieję, że rząd WKMości zwróci życz»liwą uwagę na sprzyjaźniony naród, który nad»werężonym został w zastrzeżonych mu trakta»tami swobodach i prawach.« — Głównym mówcą na posiedzeniu dnia 18. listopada był minister sprawiedliwości p. Guizot w tonie bardzo spokojnym.

P. Dupin przyjął wybór sprawozdawcy. Komisarze oświadczyli, że jeźli wyboru nie przyjmie, to obiorą pana Salvandego. Oświadczenie to skutkowało. Praca pana Dupin zapewne na posiedzeniu dnia 21. listopada odczytaną będzie.

Lord Granville, anbasador angielski na francuzkim dworze, miał dnia 16go listopada wieczorem trzykrotną naradę z panem Guizotem. Ponieważ rano otrzymał depesze z Londynu, wnioskują więc, że coś ważnego musiało przyjść od gabinetu angielskiego do rządu francuzkiego. Tegoż wieczora jeszcze adjutant marszałka Soulta odjechał do Londynu.

Gazette de France donosi, że zagrabiono znowu broszurę demokratyczną, pod tytułem: *Evangile du Peuple*, u jéj wydawcy pana de Gallois.

Donoszą z Lugdunu pod dniem 16. listopada, że Rodan i Saona, wskutek ulewnych dészczów, znowu się podnosić zaczynają.

Złożony z 800 ludzi batalijon legii cudzoziemców, uformowany przez jenerała Castellane w Perpignan z wychodzców hiszpańskich, którzy dobrowolnie służbę przyjęli, wsiadł dnia 4go listopada w Portvendres na pokład korwet *Oise* i *Marne*, dla popłynienia do Algiéru.

Pani Laffarge podała nareszcie prośbę o kasacyją wyroku sądu asyzów w Tulle. Prośba ta opiéra się na siedmnastu punktach.

Holandyja.

Piszą z Hagi pod d. 14go listopada: »Dziś przedpołudniem holenderskie towarzystwo ratunkowe odbyło na wybrzeżu Sandvoorts bardzo szczęśliwą próbę z nowym aparatem, którym za pomocą wystrzelonéj kuli znajdującemu się na otwartém morzu statkowi, więcéj niż o 130 sążni od brzegów oddalonemu, posłano linę ratunkową. Wystrzały dawano w burzy i na przeciw wiatru, a jednak nie zmyliły nigdy wytkniętéj mety.«

Belgija.

Zapewniają że nowa część pożyczki, mówią iż 37 milijonów, d. 11go listopada zawartą została lub jest bliską zawarcia z braćmi Rothchildami. Pożyczka ta ma być zaciągniętą po 5 procentu, a kurs emisyjny 97 ½ wynosić.

Niemcy.

Dnia 18. listopada wydany zbiór ustaw hanowerskich zawiéra królewski patent z dnia 6go t. m., mocą którego ustawa o wyborach deputowanych na powszechném zgromadzeniu Stanów ogłoszoną będzie, a termin do rozpoczęcia Sejmu na dzień 2. grudnia r. b. przeznaczono.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 26. listopada. —

Radca tajny Turkułł, minister sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, po półrocznym pobycie w Warszawie, wyjechał wczoraj do Petersburga. (*K. W.*)

Rossyja.

Przez ukaz cesarski do kapituły orderów rossyjskich d. 7. października wydany, mianowany został kawalerem orderu ś̃go. Jérzego klasy 4téj JCM. Arcyksiążę Austryjacki Fryderyk, w oznakę szczególnego męztwa i waleczności, okazanéj przy zdobyciu szturmom miasta Saidy w Syryi. (*K. W.*)

Od 27go października do 3go listopada przybyło do Petersburga z zagranicy dwadzieści trzy okrętów z ładunkiem zboża i mąki.

Turcyja.

W Dodatku do »Gazety Państwa Tureckiego« z d. 17go *Ramazanu* 1256 (11go listopada 1840) czytamy następującą urzędową wiadomość o wzięciu Saint Jean d'Acru:

»Z raportów Izzeta Baszy, z którémi syn jego Ata Bej Efendy przybył tu we środę w nocy, powzięliśmy tę szczęśliwą wiadomość, że wojsko i floty d. 7go *Ramazanu* pod Akką

(St. Jean d'Acre) stanęły; że okręty o godzinie 8méj, jak dalece ich położenie na to pozwalało, że wszech stron rozpoczęły ogień na pomienioną twierdzę; że po trzygodzinnym ogniu zajął się jeden z magazynów prochowych twierdzy, przez którego wybuch straciła życie znaczna liczba żołniérzy nieprzyjacielskich, przyczém do twierdzy do saméj nocy strzélano, podczas gdy jéj bateryje prawie już zupełnie umilkły; i że gdy około godziny trzeciéj w nocy załoga twierdzy, nie mogąca się dłużéj utrzymać, odeszła, wojsko lądowe wyprawy zajęło twierdzę, gdzie zabrano w jeńce 3000 żołniérzy egipskich i zdobyto wszystkie nader znaczne zasoby nieprzyjaciela, jakoto zboże, proch, działa i inny materyjał wojenny.«

Doniesienia z Konstantynopola pod d. 11. listopada dodają do powyższéj urzędowéj wiadomości: »W Saint Jean d'Acre znaleziono 550 sztuk dział, mnóstwo amunicyi i broni, 35000 cetnarów prochu i 5000 kies (2,500,000 tureckich piastrów) w gotowiźnie, jakoteż mnogi zapas żywności. — Sprzymierzeni tylko nieznaczną ponieśli stratę. Poległo 5 Turków, 15 Anglików, między którymi jeden oficér z fregaty *Talbot*, i 2 Austryjaków, jeden majtek z fregaty *Medea* i jeden artylerzysta z fregaty *Guerriera*. Liczba rannych na wszystkich trzech eskadrach wynosi 44 osób. Okręty wojenne nie wielką tylko w urządzeniu swojém szkodę poniosły.«

»Doniesienia z Bajrutu pod d. 6. t. m. zawiérają wiadomość, że naczelnik Metualów z Homs, Emir Mohammed Harfusz, w 150 konnicy uciekł z Damaszku i do wyżrzeczonego przybył miasta. Według podań jego, Ibrahim Basza zbiérał szczątki armii swojéj w obozie pod Malaką i w Damaszku. Wojsko jego, którego ogólną liczbę na 15 do 18,000 podają, było jednak tak zdemoralizowaném, że niepodobna myśléć mu o jakiém istotném przedsięwzięciu. Tym czasem największemi okrucieństwami starał się on zatrważać górali, nałożywszy n. p. cenę na głowę buntowników, a schwytanych niezwłoczną karząc śmiercią.«

«Na c. k. wojennym statku parowym *Marianna* przybyli tutaj: turecki wiceadmirał Walker i syn seraskiera Izzet Mehmed Basza. Prawie równo-cześnie zawinęły do Bosforu: c. k. bryg *Montecuculi* i fregata egipska *Kafe Szeich* z jeńcami egipskimi, wzięta przez komodora Napier zaraz po rozpoczęciu środków zmuszających.«

»Przed kilką dniami przybyli tutaj z Bajrutu na rossyjskim wojennym statku parowym *Gwiazda polarna*: pp. Laurin, Wagner i brabia Medem, konzulowie jeneralni Austryi, Prus i Rossyi w Alexandryi.«

»Wyniesiony na stopień jenerała król. angielski pułkownik Sir Charles Smith, z powodu słabego stanu zdrowia odwołanym został do Anglii, a kierunek działań wojennych w Syryi powierzono jenerałowi Iochmus.«

Miasto, port i twierdza Saint Jean d'Acre (Akka) na wybrzeżu syryjskiém, dawniéj Ptolomaida zwane, przez wojenne czyny z dawniejszych i teraźniejszych czasów zwróciło na siebie publiczną uwagę, na jaką przez położenie i ważność swojego miejsca zasługuje. Jako siedziba baszalikatu tegoż samego nazwiska, obejmuje 251 mil kwadratowych, liczy 420,000 mieszkańca, z których 16000 w samém mieście przebywa, i jest składem syryjskiéj bawełny, którą z tego portu wywożą.

Port ten w czasie, w którym z zatargów pomiędzy Wschodem a Zachodem wyniknął Lewant, był głównem miejscem wylądowania Krzyżaków, a po upadku Jerozolimy siedzibą zakonu kawalerów S. Jana.

Gdy Saladyn przez zdobycie Jerozolimy w roku 1187 poważnionych z sobą Chrześcijan do milczenia przymusił, i gdy ci w roku 1189 po raz trzeci krucyjatę podnieśli, wystąpili nakoniec w Syryi roku 1191 Filip August Król francuzki i Ryszard Lwie serce Król angielski, którzy w Saint Jean d'Acre na ląd wysiedli. Właśnie miano przypuszczać szturm do tej twierdzy, którą już prawie przez dwa lata w oblężeniu trzymano, gdy Król Filip, przybywszy d. 13. kwietnia, nakłonił Chrześcijan do oczekiwania na Ryszarda, który będąc dawniéj jego nieprzyjacielem, teraz zaś jako towarzysz broni z nim się połączył. Ryszard przybył do obozu dnia 8. czerwca. Następnie dnia 13go lipca zdobyto szturmem twierdzę Saint Jean d'Acre. Leopold VI. książę Austryi i Styryi, zwany cnotliwym, po śmierci Cesarza Fryderyka I. zostawszy naczelnym dowódzcą wójsk niemieckich, wdarł się z swymi żołniérzami piérwszy na mury miasta, i na jednéj z dobytych wieżyc swoję chorągiew zatknął. Król Ryszard przybywszy późniéj w to miejsce, kazał ją zrzucić, a natomiest angielską chorągiew wywiesić. Książę Leopold za powrotem do obozu swojego wojska miasto zrzuconéj chorągwi wywiesić kazał swój krwią zbroczony kaftan, który tylko pod przepaską pozostał biały i niezbroczony, i od tegoto czasu barwa biała i czerwona, barwami Austryi się stały. Barwy te powiewały o zachowanie praw i cywilizacyi we wszystkich walkach, których bojowiska późniéj się w inne okolice przeniosły.

)(2

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Nieurzędowe.*):

(3) *Lwów d. 2. grudnia* 1840. Ceny niektórych produktów w handlu hurtowym w mon. konw.: Cetnar wosku żółtego 84 zr., miodu z woszczynami 18 zr. do 18 zr. 30 kr., patoki 17 zr., łoju (topionego) w beczkach 20 zr., w wantuchach 21 zr. 30 kr., oleju lnianego surowego 14 zr., oleju konopnego surowego 15 zr. do 15 zr. 30 kr., oleju rzepakowego surowego 15 zr. 30 kr. do 16 zr., konopi przednich 13 kr. 30 kr., średnich 12 zr., potażu ze słomy 5 zr. 45 kr., z drzewa 8 zr. m. k. — Korzec (140 ℔) siemienia lnianego 3 zr. 30 kr., kopru 15 zr., anyżu 16 do 17 zr. m. k.

Za *fracht* od cetnara płaci się: do Wiédnia 3 zr., do Pragi 3 zr. 12 kr., do Berna 2 zr. 36 kr., do Opawy 2 zr. 6 kr., do Białéj 1 zr. 48 kr. m. k. — Do Wrocławia 1 tal. 22 śr. gr. mon. prus. — Do Czerniowiec 1 zr. 24 kr., do Stanisławowa 54 kr., do Tarnopola 36 kr., do Brodów 36 kr. m. k.

Buczacz d. 27. listopada 1840. Ceny są u nas następujące: korzec pszenicy 6 zr. 30 kr. do 7 zr., żyta 5 zr. 30 kr. do 6 zr., jęczmienia 4 zr. do 4 zr. 30 kr., hreczki 3 zr. do 3 zr. 30 kr., owsa 2 zr. do 2 zr. 24 kr., ziemniaków 50 kr. w. w. — Garniec szumówki 13 do 15 kr., okowitéj 30 stopniowéj 22 do 23 kr. m. k. — Cetnar miodu z woszczynami 15 do 16 zr., oleju konopnego *netto* po 14 zr. m. k.

Peszt d. 20go listopada 1840. Ukończony właśnie jarmark na śgo Leopolda, w ogóle nie wypadł zadowalniająco; szczególniéj też towarów rękodzielniczych sprzedaż hurtowna poszła bardzo niepomyślnie, gdyż tylko ordynaryjne sukna dość dobry miały pokup. Przedaż drobna powiodła się nieco lepiéj. — Obrót produktów krajowych był wprawdzie daleko znaczniejszy, jednak nie można powiedzieć, aby we wszystkiém przedających zadowolnił. Wełna jednéj strzyży średnio-cienka i ordynaryjna spadła znowu o kilka zł. reńs. na cetnarze. Tak tych gatunków, jako i wełny dwojéj strzyży zimowéj i letniéj wiele sprzedano. — Miód i łój topiony trzymały się w cenie. — Oléj rzepakowy podniósł się nareszcie o 15 kr. na cetnarze. — Dębianki popłacają ciągle dobrze. — Wódka jeszcze nie spadła. — Zboża nawet przy miernych cenach, mały pokup. — Rogacizny wiele sprzedano, po miernych cenach. — Gotowizny brak. — *Disconto* bardzo wysokie. —

Ceny niektórych artykułów na giełdzie w mon. konw. zapisane:

		złr. kr.	—	zr. kr.
Wódki żytnéj ordynar.	wiadro	6 24	do	6 36
Śliwowicy banackiéj	—	7 —	—	8 —
Konopi apatyńskich nieczesanych	cetnar	7 30	—	10 —
Wełny: Jednéj strzyży:				
bardzo cienkiéj	cetnar	115 —	—	— —
cienkiéj	»	60 —	—	85 —
średniocienkiej	»	50 —	—	60 —
ordynaryjnéj	»	31 —	—	45 —
dwojéj strzyży:				
zimowéj cienkiéj	cetnar	48 —	—	54 —
— śred. cienkiéj	»	38 —	—	45 —
— ordynaryjnéj	»	28 —	—	34 —
letniéj cienkiéj	»	50 —	—	54 —
— śred. cienk	»	40 —	—	46 —
— ordynaryjnéj	»	32 —	—	38 —
Cygary banackiéj mytéj	»	32 —	—	38 —
Krajczanki mytéj	»	26 —	—	30 —
pławionéj	»	24 —	—	28 —

(*Pesther Hand. Zeit.*)

Gdańsk d. 21. listopada 1840. Targ nasz zbożowy szedł w tym tygodniu bardzo oziębłe, gdyż doniesienia z zagranicy nie są do kupna zachęcające, zkąd wnosić możemy że u nas ceny spaść muszą. Płacono łaszt pszenicy 128 do 130 ℔ po 340 do 365 zł. pr., żyta 117 do 119 ℔ po 210 do 214 zł. pr., grochu siwego od 250 do 280 zł. pr., fasoli 290 zł. pr., siemienia lnianego od 400 do 425 zł. pr., rzepaku 540 zł. pr. (*Preus. Hand. Zeit.*)

Sprostowanie.

W przeszłéj Gazecie nr. 142 na ostatniéj stronie, w artykule »Najnowsze podania statystyczne o Lwowie« w wierszu 10tym od spodu zaszła omyłka druku, i tak: podano iż przy rękodzielnictwie i rzemiosłach zajętych jest Chrześcijan 1109, a Żydów 352, ma zaś być: Chrześcijan 1103, a Żydów 952.

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz piérwszy) *Piękna maseczka, czyli: ostatnia awanturka*, komedyja w 5 aktach. (Trzeci występ JPana Dawisona.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)